Copernicus Jeremiego Wasiutyńskiego

Marta Tomczyk-Maryon

25 stycznia 2018 r. w Bibliotece Narodowej w Oslo odbyła się promocja książki Jeremiego Wasiutyńskiego „Copernicus – skaperen av en ny himmel" (Kopernik – twórca nowego nieba). Duża sala wykładowa była szczelnie wypełniona polską i norweską publicznością. Nieczęsto zdarza się, aby tego rodzaju impreza spotkała się z tak żywym zainteresowaniem. Jednak co najmniej trzy powody przyciągnęły słuchaczy. Powód pierwszy: osoba autora. Powód drugi: sama książka. Powód trzeci: jej tłumaczenie na język norweski.

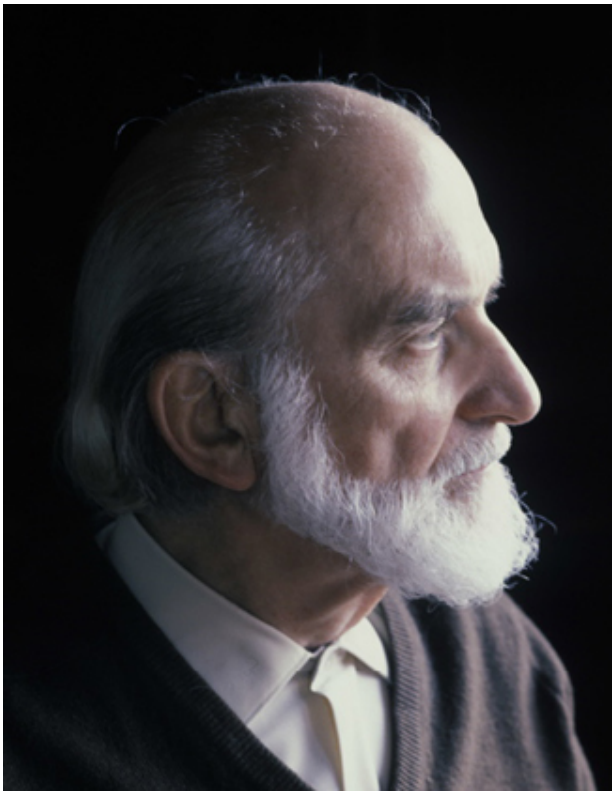


Biblioteka Narodowa w Oslo 25 stycznia 2018 r., fot. M. Tomczyk-Maryon.

Autor: Jeremi Wasiutyński

> *Jeremi Wasiutyński jest dziś osobą w Polsce zupełnie nieznaną. Mimo że był Polakiem i ciągle na obczyźnie podkreślał swoje polskie korzenie, jego nazwisko wydaje się znane głównie w Norwegii. Wasiutyński był postacią niezwykłą – nie tylko z powodu sędziwego wieku, jakiego dożył, ale przede wszystkim ze względu na swoją renesansową wręcz potrzebę poznania i zrozumienia świata we wszystkich jego aspektach.*
>
> *(Aleksandra Sawicka: Jeremi Wasiutyński i jego monografia Kopernik – twórca nowego nieba, Literatura, kultura i język polski w kontekstach i kontaktach światowych, III Kongres Polonistyki Zagranicznej, Poznań, 8–11 czerwca 2006 roku, Praca zbior. pod red. M. Czermińskiej, K. Meller, P. Flicińskiego).*

Słowa Aleksandry Sawickiej zanotowane 12 lat temu niewiele straciły na aktualności. Jeremi Wasiutyński ciągle pozostaje osobą mało znaną w Polsce. Mam jednak nadzieję, że ulegnie to zmianie i że przyczyni się do tego m.in. norweskie tłumaczenie jego książki.



Jeremi M.F. Wasiutyński (1907–2005),

fot. Gro Jarto.

Jeremi Wasiutyński urodził się w roku 1907 w Warszawie, jego ojciec i brat zajmowali się z powodzeniem naukami ścisłymi. Jako maturzysta wydał swoją pierwszą broszurę *Jak zbudowałem reflektor astronomiczny*. Na Uniwersytecie Warszawskim studiował matematykę, fizykę i astronomię. Po studiach pracował w Polskich Zakładach Optycznych w Warszawie i jednocześnie z Michałem Kamińskim pisał podręcznik astronomii. W roku 1935 postanowił zrealizować jeszcze ambitniejsze zadanie i napisać wyczerpującą monografię na temat Mikołaja Kopernika. Książka ukazała się dwa lata później.

Wasiutyński pragnął kształcić się w dziedzinie astrofizyki, jednak w Polsce nie było w tym czasie takiej możliwości. Dlatego wyjechał do Norwegii, gdzie podjął studia w Instytucie Astrofizyki Teoretycznej Uniwersytetu w Oslo. Placówka ta była kierowana przez Sveina Rosselanda i uchodziła za najlepszą w Europie.

Polski uczony znakomicie odnalazł się w Norwegii: szybko nauczył się języka i poznał Skandynawię, wyprawiając się m.in. na samotną wyprawę po Grenlandii. W kilka lat po przyjeździe do Norwegii był w stanie wydać trzytomowe dzieło *Verden og geniet* (Świat i geniusz), które zyskało dużą popularność.

W 1948 Wasiutyński otrzymał obywatelstwo norweskie, a dwa lata później tytuł doktorski, który otworzył mu drogę na renomowane uczelnie, m.in. w Warszawie i Krakowie. Jednak nie zdecydował się na tę – wydawać by się mogło – oczywistą karierę. Nie przyjął również intratnej posady na Uniwersytecie w Oslo jaką zaproponowano mu jakiś czas później. Zamiast tego zaczął zgłębiać inne dziedziny wiedzy, dochodząc do wniosku, że nauki ścisłe nie odzwierciedlają prawdziwego świata. Zainteresował się filozofią, psychologią, antropologią i archeologią.

Utrzymywał się pisząc artykuły i książki popularnonaukowe, otrzymał również stypendium rządowe.

Zachował niezależność i przez wiele lat pracował tylko nad swoją teorią poznania, pogłębioną analizą człowieka. Przemyślenia zawarł w dwóch książkach *The Speech of God* (Mowa Boga) i *The Solar Mystery* (Tajemnica słoneczna).

Jeremi Wasiutyński zmarł w Oslo 8 kwietnia 2005 roku w wieku 97 lat, do końca zachowując jasność i przenikliwość umysłu.



W Bibliotece Narodowej w Oslo można było zobaczyć oryginalne dzieło Kopernika „De revolutionibus orbium coelestium", fot. M. Tomczyk-Maryon.

Książka: *Kopernik – twórca nowego nieba*

Pierwsze wydanie książki *Kopernik – twórca nowego nieba* ukazało się w roku 1937. Gdy rok później ważne pismo dwudziestolecia międzywojennego „Wiadomości Literackie" przyznało jej nagrodę jako najlepszej książce roku, rozpętała się dyskusja. Dzieło Wasiutyńskiego zyskało tyleż zwolenników, co przeciwników, a na temat autora układano żarty, co jest chyba najlepszym dowodem popularności. Co do zarzutów jakie spotkały Wasiutyńskiego, to najczęściej dotyczyły one niestandardowych metod badawczych, jakie wykorzystał autor.

Natomiast nikt nie zarzucił Wasiutyńskiemu, że napisał nudną monografię, i że nie udało mu się stworzyć wiarygodnego portretu słynnego uczonego. Książka o

Koperniku jest fascynującą lekturą, która przedstawia zarówno postać uczonego, czasy, w których żył, jak i w przystępny sposób jego koncepcję naukową. Warto podkreślić, że napisanie jej wymagało przewertowania wielkiej ilości materiałów źródłowych i dokumentów w językach polskim, niemieckim i łacińskim. I biorąc to pod uwagę, wydaje się, rzeczą niezwykłą, że napisał ją autor mający wtedy tylko lat 28-30.

W ostatnich miesiącach życia Wasiutyński podjął ponownie starania o wznowienie książki o Koperniku. W Polsce doczekała się ona ponownego wydania w roku 2007.



Tłumacz Gunnar Arneson, fot. M. Tomczyk-Maryon.

Norweskie tłumaczenie: *Copernicus – skaperen skaperen av en ny himmel*

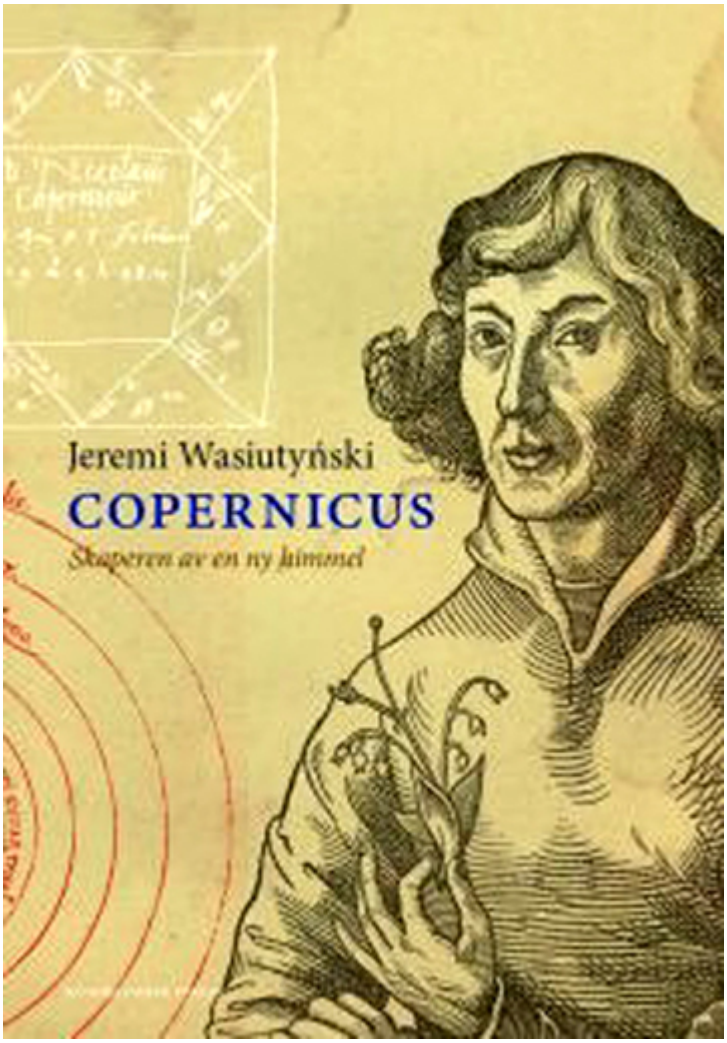
Gunnar Arneson dokonał tłumaczenia książki Wasiutyńskiego opierając się na polskim wydaniu z roku 2007. W czasie promocji w Bibliotece Narodowej tłumacz wygłosił ciekawą prelekcję na temat autora i bohatera monografii.

Marta Tomczyk-Maryon: Dlaczego *Copernicus* jest ważny dla norweskich czytelników?

Gunnar Arneson: Ze względu na autora, który większą część swojego życia spędził w Norwegii, a do tej pory jego książka nie została przetłumaczona na norweski. Było dla mnie wielkim zaszczytem przyczynić się poprzez moje tłumaczenie do popularyzacji tego dzieła norweskim czytelnikom.

MTM: Jakie osobiste korzyści przyniosła ci praca nad tą książką?

GA: Nie jestem naukowcem, ale filologiem, więc przedstawienie teorii Kopernika i jego postaci nie było dla mnie łatwe. Jednak praca ta przyniosła mi intelektualny rozwój. Musiałem przedstawić w jaki sposób rodziły się i dojrzewały jego myśli, idee itd. Muszę również powiedzieć, że dla mnie jako profesjonalnego tłumacza był to również wielki krok naprzód w języku polskim. Co prawda wcześniej przetłumaczyłem książkę o Narwiku, jednak zajmowałem się głównie tłumaczeniami z języków francuskiego i angielskiego. Język polski pojawił się później. Oczywiście znałem polski, jednak tłumaczenie książki Wasiutyńskiego wymagało ode mnie pogłębienia pracy nad językiem, np. nad strukturą zdań. Dostałem możliwość rozwoju moich umiejętności, zupełnie na innym poziomie niż do tej pory.



Książka Jeremiego Wasiutyńskiego przetłumaczona na język norweski przez Gunnara Arnesona.

————–

Za udostępnienie artykułu dziękujemy norweskiemu portalowi ***Den katolske kirke****.*

Redakcja

http://www.katolsk.no/nyheter/2018/02/copernicus-jeremiego-wasiutynskiego